

# Dziennik Powszechny Krajowy.

W PONIEDZIAŁEK dnia 27. Czerwca 1831 roku.

N<sup>o</sup>. 175.

## Część Urzędowa.

### Izba Senatorska i Izba Poselska:

Na wniosek Rządu Narodowego i po wysłuchaniu zdania Kommissyów Seymowych; zważywszy: że przy zamkniętej przez ościenne rządu granicy, coraz więcej utrudnione jest nabywanie koni w takiej ilości, iaka w obecnej walce o niepodległość kraju potrzebną będzie dla pomnażających się pułków kawalerii i baterii artylleryi.

Zważywszy, że pierwszym warunkiem powodzenia narodowego, jest nieoszczędzanie żadnych ofiar dla rzeczy publicznej, mianowicie tam, gdzie o obronę kraju idzie; uchwalili i uchwalają co następuje:

Art. 1. Wszystkie konie dla wojska zdadne w całym kraju, zajmują się na własność publiczną. W miarę okazujących się potrzeby dostawy koni od właścicieli, nie może zaięcie nastąpić, iak na mocy rozkładu na stolicę, Województwa, Obwody i szczególne gminy.

Art. 2. Rząd Narodowy poleci natychmiast sporządzić spis ogólny koni w kraju się znajdujących, z ściśłem oznaczeniem miary i z wymienieniem: czy są przydatne do dawnej lub do nowej kawalerii, tudzież do armat i pociągów.

Art. 3. Konie uznane iako mogące być użyte, mają być natychmiast opietnowane, oszacowane i w miarę potrzeby na każde wezwanie Rządu Narodowego odstawione; konie zaś uznane za niezdatne, mają być również oznaczone piętnem od pierwszego odróżniającem.

Art. 4. Wynagrodzenie zaiętych koni, nastąpi tym samym sposobem, iak to postanowieniem zostało, względem wynagrodzenia wziętego w rekwizycją zboża.

Art. 5. Przedaiący konia za zdatnego uznanego, i iako takiego nacechowanego, winien zawiadomić władze administracyjne miejscowe o nazwisku i zamieszkaniu nabywcy i dołączyć świadectwo tegoż, iako mu jest wiadomo, iż kupiony przez niego koń, jest już na potrzeby wojska zamówionym. Uchybiający niniejszemu przepisowi, zapłaci bez zwrotu wartość konia.

Art. 6. Wszystkie konie z zagranicy przybywające, również konie wojskowe, pocztowe, furmańskie, nie ulegają niniejszemu prawu, lecz powinny być nacechowane oddzielnym piętnem.

Art. 7. Wyjęte są z pod zaięcia na użytek wojska ogiery i kłacze żrebne lub żrebięta karmiące.

Art. 8. W częściach kraju przez nieprzyjaciela niezaiętych, po ukończonym spisie koni,

nieocephowane lub ukrywane, konfiskowane zostaną.

Art. 9. Spieszne wykonanie niniejszej uchwały, której moc obowiązująca dopiero z końcem wojny ustanie, i wydanie stosownych instrukcyi poleca się Rządowi Narodowemu.

Dan w Warszawie d. 25 Czerwca 1831.  
Marszałek Izby Posel. Prezydujący w Senacie (pod.) W. hr. Ostrowski. (pod.) Kochanowski. W. Za Sekr. Izby Poselsk. Sekretarz Senatu (pod.) W. Zwierkowski. (pod.) Niemcewicz.  
D. C. VII M. W.

### ROZKAZ DZIENNY.

W kwaterze głównej d. 20 czerwca 1831. r. w Warszawie.

#### Postępują na wyższe stopnie

Stosownie do postanowień Rządu Narodowego.

z dnia 11 czerwca r. b.

Na Jenerałów brygady, Pułkownicy: Szymanowski Józef, Miller Józef i Kołaczkowski Klemens.

z dnia 12 czerwca r. b.

Na Jenerałów brygady, Pułkownicy: Bukowski Ludwik, Zawadzki Walenty i Jaraczewski Adam.

z dnia 13 czerwca r. b.

Na Jenerałów brygady, Pułkownicy: Gawroński Stanisław, Lewiński Jakób i Węgierski Emilian.

z dnia 14 czerwca r. b.

Na Jenerałów brygady, Pułkownicy: Dłuski Mamerty i Wroniecki Antoni.

Adiutanci przy Naczelnym Wodzu, Porucznik Krysiński Alexander, na Kapitana, licząc od d. 13 czerwca r. b. i Podporucznik Walewski Alexander, na Porucznika.

Podpułkownik Wyleżyński Tadeusz, na Pułkownika.

W batalionie saperów: Maior Gawroński Andrzej, na Podpułkownika, z przeznaczeniem na Dowódcę tegoż batalionu. Kapitan 1 klasy, Solkiewicz Szymon, na Maiora. Kapitan 2 klasy Szkaradowski Ludwik, na Kapitana 1 klasy. Porucznik Izbiński Norbert, na Kapitana 2 klasy, Podporucznicy: Cerner Xawery, Bittner Wojciech i Piotrowski Maksymilian, na Poruczników, wszyscy licząc od d. 13 czerwca r. b.

W korpusie inżynierów: Maior Leleweł Jan, na Podpułkownika, za ufortyfikowanie Pragi.

Adiunkt komitetu artylleryi i inżynierów, Porucznik Charczewski Michał, na Kapitana 2 klasy.

Adiunkt Dyrekcyi i materyałów artylleryi, Kapitan 2 klasy, Stożmań Karól, na Kapitana 1 klasy.

W dyrekcyi artylleryi Twierdzy Modlina Podofficer Ostrowski Stanisław, na Podporucznika.

Z artylleryi korpusu Jenerała Dwernickiego, Podofficer Dembiński Michał, na Podporucznika, z przeznaczeniem do Dyrekcyi artylleryi.

W pułku 9 piechoty, Podofficer Gumiński Michał, na Podporucznika.

W pułku 2 strzelców konnych: Maior Łączkowski Wojciech, na Podpułkownika, z przeznaczeniem na dowódcę pułku i jazdy Sandomierskiej.

W Jeździe Poznańskiej: Na Maiorów, Kapitanowie: Mycielski Franciszek i Potulicki Kazimierz. Na Kapitanów, Porucznicy: Łączkowski Edmund, Jezierski Jan, Mielżyński Maciej, i Smitkowski Leon. Na Poruczników, Podporucznicy: Mielżyński Seweryn, Mielecki Prot, Bojanowski Xawery i Kamiński Ignacy. Na Podporuczników: Wachmistrz starszy, Baranowski Stanisław, Wachmistrze: Szczaniecki Konstanty, Szczaniecki Stanisław, Turno Wincenty, Mierzyński Jan, Mielżyński Ignacy, Mochacki Piotr, Darowski Mieczysław i żołnierz Błazowski Hieronim, wszyscy licząc od dnia 26 maja r. b.

Kapitan Rożycki Karol na Maiora, za odznaczenie się w boju, z przeznaczeniem na Dowódcę nowo tworzącego się pułku w Woiewództwie Lubelskiem.

Z Baterii i lekkiej artylleryi konnej, Podofficer Skwierczyński Stanisław, na Podporucznika do pułku 2 piechoty liniowej. — Z baterii 2 lekkiej artylleryi konnej, Podofficer Niniewski Walenty, na Podporucznika do pułku 8 piechoty liniowej.

W pułku 2 ułanów, Podofficerowie: Szydłowski Edward, Zabielski i Przybylski Jan, na Podporuczników, ostatni z przeznaczeniem na dowódcę kompanii 4 batalionu 3 pociągu, przydzielonej do rzeczonego pułku. Z pułku 5 ułanów, ochotnik Potocki Juliusz, na Podporucznika bez płacy, do Legii Litewsko Wolyńskiej konnej.

W pułku 1 Jazdy Krakowskiej, Podchorąży Walewski Józef, na Podporucznika.

W Legii Litewsko-Wolyńskiej konnej, Porucznik Wereszczyński Alexander, na Kapitana.

W pułku 4 piechoty liniowej, Maior Mąkowski Kazimierz, na Podpułkownika, z przeznaczeniem na dowódcę tymczasowego tegoż pułku.

#### Wchodzi w komplet.

W pułku 5 strzelców pieszych, Podporucznik Soder Jan.

#### Umieszczeni zostają:

W pułku 2 piechoty liniowej, Kapitan Jaszczyński Jan.

W pułku 2 strzelców konnych, Grabowski Maurycy, w stopniu Porucznika.

W Dyrekcyi artylleryi, z gwardyi ruchomey Woiewództwa Mazowieckiego, Podporucznik Chodorowski Antoni, w tymże stopniu.

W pułku 3 strzelców pieszych, Pomarnacki Ignacy, w stopniu Porucznika.

W Legii Litewsko-Wołyńskiej konney, Stecki Ludwik, w stopniu Kapitana bez płacy, z przeznaczeniem na adiutanta przy naczelnym Wodzu, i Porucznik Bruliński Józef.

W pułku 1 strzelców konnych, Krzyżanowski Platon, w stopniu Kapitana i Krzyżanowski Lew, w stopniu Porucznika, oba jako nadkompletni.

W pułku 1 strzelców pieszych, Ignatowicz Władysław, w stopniu Porucznika.

W pułku 1 piechoty liniowej, Jaszczołt Adam, w stopniu Podporucznika.

*Wracają do służby i umieszczeni zostają.*

W sztabie kwatermistrzostwa, w stopniu Kapitana, uwolniony ze służby Porucznik Leśniewicz Joachim.

W pułku 2 jazdy Sandomierskiej, uwolniony ze służby, Podporucznik Rohoziński Jan, w tymże stopniu bez płacy.

*Wracają do jazdy Poznańskiej.*

Odkommenderowani do sztabu ienerała dywizyi Umińskiego, Podporucznicy: Skórzewski Arnold i Garczyński Stefan.

*Przeniesieni zostają.*

Z pułku 9 piechoty, Maior Piechowicz Szymon, do pułku 7 strzelców pieszych.

Z pułku 13 piechoty, maior Kmita Jan, do pułku 15 piechoty.

Z pułku 1 strzelców pieszych, Podporucznik Szeliski Mateusz, do pułku 6 strzelców pieszych.

Z legii nadwiślańskiej, Porucznik Górski Leonard, do pułku 2 jazdy Krakowskiej bez płacy.

Z pułku jazdy Podlaskiej, Podporucznik Maryewski Alexander, do pułku 4 ułanów, licząc od dnia 1 czerwca r. b. z odkommenderowaniem do pomocy komendanta głównej kwatery.

*Przeznaczeni zostają.*

Podpułkownik Rędzina Jan, na komendanta głównej kwatery, licząc od dnia 14 czerwca r. b.

Na adiutanta polowego przy ienerale brygady Skarżyńskim Kazimierzu, z pułku 2 strzelców konnych, Porucznik Ożarowski Konstanty.

Na adiutantów polowych przy ienerale brygady Wąsowiczu, z pułku 2 strzelców konnych, Porucznik Czarnowski Jan i z pułku 5 ułanów, Podporucznik Potocki Maurycy.

Na adiutanta polowego przy ienerale brygady Szeptyckim, z pułku 17 piechoty, kapitan Horain Tadeusz.

*Otrzymują żądane dymisye.*

Stosownie do Postanowień Rządu Narodowego z dnia 4 czerwca r. b.

Jenerał piechoty Hrabia Krukowiecki Jan. z dnia 17 czerwca r. b.

Jenerał brygady Tomicki Jan.

*Otrzymuje żadaną dymisye dla słabości zdrowia.*

W pułku 7 ułanów, porucznik Ryłło Józef. Oddany zostaje do dyspozycji Kommissyi Rządowej Woyny..

Z korpusu pociągu, podporucznik Wemer Ludwik.

*Prostują się omyłki.*

Ogłoszony rozkazem dziennym z dnia 24 kwietnia r. b. kapitan Gaiewski Felix, z puł-

ku 2 ułanów, jako ozdobiony krzyżem złotym, nazywa się rzeczywiście Gaiewicz.

Ogłoszony rozkazem dziennym z dnia 25 maja r. b. podporucznik Osipowicz Xawery, z pułku 1 strzelców konnych, jako ozdobiony krzyżem złotym, nazywa się rzeczywiście Osipowski.

Ogłoszony rozkazem dziennym z dnia 3 maja r. b. kapitan Mazurkiewicz Józef, z pułku 4 ułanów, ma rzeczywiście imię Ludwik.

Rozkazem dziennym z dnia 13 czerwca r. b. ogłoszono: iż postępują na Kapitanów 2 klasy: z kompanii 3 lekkiej pieszej, Porucznik Giedroyc Justyn, i z bateryi 1 lekkokonnej, Porucznik Skracha Jerzy, do kompanii 1 pozycyjnej pieszej. Bydź powinno: postępują na Kapitanów 2 klasy: z kompanii 3 lekkiej pieszej, Porucznik Giedroyc Justyn do kompanii 1 pozycyjnej pieszej. W bateryi 1 lekkokonnej, Porucznik Skracha Jerzy.

Naczelný Wódz

Siły Zbrojney Narodowej  
(podpisano) SKRZYNECKI

Za zgodność z Oryginałem

Szef Sztabu Głównego

Jenerał Dywizyi

Tomasz Łubieński.

*Kommissya Rządowa Wyznań Religij: i Oświecenia publicz:*

W przekonaniu, że od dobrego nadania kierunku edukacyi publiczney, zawisła pomyślność tak obecnych, iak przyszłych pokoleń; Kommissya Rządowa pałając chęcią poczynić w niej ulepszenia, któreby temu wysokiemu celowi, pomyślny rokować mogły skutek; i pragnąc przy wykonaniu tak ważnego dla ludzkości dzieła, otoczyć się światłem gorliwych o dobro powszechne obywateli; wzywa niniejszem wszystkich znakomitych w naukach mężów, aby iey myśli swoje, uwagi i spostrzeżenia nad przyszłym wychowaniem i instruksyą publiczną polskiej młodzieży, tak w szkołach wyższych, iak i w szkołach elementarnych, nauki pobierającej, ile tylko możność dozwoli, rychło udzielić raczyli.

W Warszawie dnia 10 czerwca 1831 r.

Minister Prezydujący

(podp.) Alexander Hr. Bniński

Za Sekretarza Jenerałego

Kamieński.

#### OBWIESZCZENIE SPADKOWE.

Po zmarłym w Warszawie dnia 29 Listopada 1814 r. bezpotomnie i beztestamentowo Krzysztofie Gautier, otworzył się spadek: dla czego, na zasadzie art. 767 i 770 K. C. wzywam wszystkich interes mających. ażeby się w przeciągu miesięcy trzech od daty dzisiejszej zgłosili i prawa swe do rzeczzonego spadku w Trybunale Cywilnym Woiewództwa Mazowieckiego udowodnić starali się, gdyż w przeciwnym razie, pozostała po tymże Krzysztofie Gautier żona Regina Antonina i go ślubu Gautier 2go Woyciechowska 3go Majewska a 4go teraz Szopińska Walentego Szopińskiego małżonka do posiadania rzeczzonego spadku wprowadzoną zostanie.

Warszawa dnia 23 Czerwca 1831 r.

Jan Karwowski Patron T. C. W. M.

#### OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

*Sąd Pokoju Powiatu Sandomierskiego.*

Z powodu żadaney regulacyi nowej hypoteki nieruchomości niżej wyrażonych, uwa-

damia interessantów, że takowa odbędzie się w sądzie tutejszym w terminach iak następuje.

1. Domu pod liczbą 24 w Zawichoście, d. 12 września r. b.

2. Domu pod liczbą 156 w Sandomierzu, d. 15 września r. b.

3. Domu pod liczbą 103 w Zawichoście na Prosperowie d. 19 września r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobicie, lub przz pełnomocnika urzędownie i szczególnie nato umocowanego zgłosili się; żądania swe i wnioski do protokołu regulacyi podali, i w dokumencie prawa ich udowodniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzyi w artykule 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisany.

Jeżeli by właściciel nieruchomości wywołaney, w terminie do regulacyi niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interessantów na karę 10 do 50 złotych polskich skazanym zostanie, i podług artykułu tegoż prawa wszelkie dobrodzieistwa prawne, względem swych wierzyteli utracą.

Ogłoszenie decyzji iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi dnia 30 września r. b. na posiedzeniu publicznym sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interessenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu, ogłoszeniu iey przytomni być powinni.

W Sandomierzu dnia 1 czerwca 1831 roku.

Łazniewski. Maciejowski.

#### LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

*Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Okręgu Woiewództwa Płockiego.*

Wiadomo czyni, iż dobra Butkowo lit. D. w obwodzie i woiewództwie Płockiem położone, Wgo Józefa Siennickiego dziedziczne, wypuszczone będą w 3 letnią dzierzwę odd. 24 czerwca r. b. przez publiczną licytację, która się odbywać będzie w biurze Dyrekcyi Szczegółowej w Płocku d. 18 lipca r. b. od godziny 9 z rana.

Warunki licytacyjne głównejsze wkładają na dzierzwę.

a) Opłatę należności do grantu przywiązanych art. 41 prawa seymowego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych w myśl art. 44 tegoż prawa, o ile te pierwszeństwo przed Towarzystwem mają, nieymniej ponoszenie wszelkich ciężarów służby publiczney.

b) Złożenie gotowizną do Towarzystwa całkowitey zaległości z kosztami i procentami w ilości złp. 441 gr. 8, niemniej kosztu wydzierżawienia i wprowadzenia do possessyi.

c) Przyjęcie obowiązku dalszego wnoszenia wyplat przez ciąg dzierzawy Towarzystwu należnych w dwóch półrocznych ratach, wynoszących sumę po złp. 257 gr. 9.

d) Oddanie dóbr po wyśściu kontraktu dzierżawnego w takim stanie, w jakim ie dzierżawca obemyaie.

e) Zrzeczenie się wszelkich pretensyi przez czas dzierzawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

Warunki te i inne każdego czasu przy-  
rzane być mogą w biurze Dyrekcyi Szcze-  
gółowej.

Wzywa przeto Dyrekcyja chęć dzierzawie-  
nia mających, do stawienia się w terminie powyż-  
szym licytacji.

Działo się w Płocku d. 14 czerwca 1831 r.

za Prezesa  
(2 raz) W. Dębski.  
za Pisarza  
W. Sutkowski.

#### OSTRZEŻENIA.

*Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Pol-  
skiego.*

Na mocy reskryptu Kommissyi Rządowej  
Przychodów i Skarbu z dnia 9 m. i r. b. nro  
21, 185, plan do 39 loteryi klassycznej pod dnem  
6 października 1830 r. wydany i w gazetach  
Warszawskich oraz w urzędowych dziennikach  
wszystkich województw ogłoszony, z powodu  
rwiającej wojny w granicach Królestwa Pol-  
skiego Dyrekcyja Jlna Loteryi ninieyszem od-  
wołując i za niebyły ogłaszając, wzywa zarazem  
posiadających losy na 1 klasę pomienionej  
39 loteryi w dniu 3 lutego r. b. ciągnąć się  
mianą, ażeby z takowemi, celem odebrania  
stawki za nie przypadającej, w przeciągu nay-  
dalej dwóch miesięcy od dnia dzisiejszego  
licząc, do właściwych kolektorów lub subko-  
lektorów od których losy były wzięte zgłosili się  
po upłynieniu bowiem tego terminu, losy z 1  
klasy 39 loteryi uważane będą za niemające  
żadnej wartości i znaczenia, a następnie wszel-  
kie reklamacye z tytułu pomienionego, do Dy-  
rekcyi Jlny Loteryi czynione, bez skutku po-  
zostaną.

w Warszawie d. 23 czerwca 1831 r.

Referendarz Stanu  
Zastępujący Dyrektora Jlnego Loteryi  
Marszałowski.  
(2 raz) Sekretarz Dyrekcyi  
Straszak.

## Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 27 czerwca.

— Nadeszły wiadomości wprost od Jene-  
rała Gielguda z dnia 18 b. m. Kolumna ie-  
dna pod dowództwem Pułkownika Koss udała  
się w lewo na Żmudź od Gielgudyszek, sam  
Jen. Gielgud oraz Dembiński i Chłapowski po-  
sunęli się pod Wilno i opasali o 1 i 1/2 mili to  
miasto w 30,000 naszego i litewskiego wojska  
dobrze uzbrojonego; na prowincyi było do  
60,000 zbrojnych w kossy, piki a poczęści i w  
broń palną. W Wielnie pod Jenerałami Totstoy,  
Chrapowicki, Fricken było przeszło 10,000  
Rossyan z 60 działami. Niechciano szturm  
przypuszczać dla oszczędzenia miasta, i miano  
nadzieję, że w krótkce Rossyanie głodem ściśnięci  
będą musieli opuścić miasto lub przerzynać się.  
Kowno było w naszym ręku.

— Gustaw Hr. Montebello, najmłodszy syn  
sławnego Marszałka Lannes, przybył wczoray  
do Warszawy. Był on w wyprawie algierskiej;  
opuścił teraz oyczyste szeregi chcąc sprawie  
naszey poświęcić życie i część majątku swego.

— W Hamburgu otrzymano 21 b. m. pe-  
wną wiadomość, że znaczny transport owsa  
wysłany z Królewca na Żmudź dla Rossyan  
wpadł w ręce oddziałów Jenerała Gielguda.

— Onegday przyprowadziły z Siedlec od-  
działy Jenerała Rybińskiego pięciu Jeńców, w  
których się dali we znaki mieszkańcom Podlasia  
przez czas pobytu Rossyan; są między nimi  
Sekretarz Jlny Kommissyi Woiewódz: Jankow-  
ski i Dzierzawca Budziszewski. Prowadzeni  
byli pieszo, związani i umieszczeni w więzieniu  
u Franciszkanów. Przyprowadzono także 6  
żydów, a między nimi jednego który ubrany  
po kozacku, naprowadzał Moskali na domy o-  
bywatelskie.

— Wczoray wieść się rozeszła iakoby Jene-  
rał Jankowski miał się usprawiedliwić z po-  
stępowania swego na przeciw Rüdigerowi. Nie-  
wierzymy temu. Usprawiedliwienie podobne by-  
łoby jeszcze większą osobliwością niż wymknię-  
cie się Rüdigera.

— W lasach pomiędzy Biebrzą i Netą a Bia-  
łymstokiem usadowiło się paręset maróderów  
z wojska polskiego i rossyjskiego, pozostałych  
od czasu wyprawy ku Tykocinowi. Polscy za po-  
mocą włościan przemogli rossyjskich i dali im  
do wyboru, albo pozostać iako ieńcy albo razem  
działać przeciw Rossyanom; ci przystali na to  
ostatnie. Uorganizowali się potem wspólnie,  
postanowili ostre kary na zdrajców i wybrali so-  
bie Radę do kierowania i podziału łupów; przy-  
łączyło się do nich kilkudziesiąt włościan i  
strzelców znających miejscowość. Szczęśli-  
wie odtąd polują na kozaków, gońców, małe  
oddziały i transporta. Przez ich działanie,  
trakt wojskowy rossyjski na Mężenin i Ty-  
kocin ku Białemstokowi musiał być zwró-  
cony aż na Wysokie mazowieckie.

— Po ustąpieniu Jenerała Chrzanowskiego  
z Lublina, wszedł tam na nowo Rüdiger i kazał  
przy trąbach ogłosić wielkie zwycięztwo swo-  
ie nad Wieprzem i że poymał buntownika dzie-  
dzica Lubartowa (P. Małachowskiego), doda-  
jąc zarazem kłamstwo, iż wziął 500 ieńców.  
Puścił się potem za Jenerałem Chrzanowskim  
ku Wiśle, lecz ten ią już przeszedł koło Go-  
łębia, i zebrał most za sobą w obecności Ro-  
ssyan. —

Nim się Rüdiger udał ku Wieprzowi, gdzie  
potem walczył z Jenerałem Turno, kazał z o-  
bawy by Chrzanowski nie wpadł do Lublina,  
zatopić swój zapas ammunicyi i do 7,000 sztuk  
broni pozostałej po poległych i zmarłych w la-  
zaretach, która w tem mieście była złożona.

— Wczoray z Wiednia nadeszły listy, do-  
noszące że poseł rossyjski Tatyszczew opu-  
ścił tę stolicę.

— \* \* Z Przemyśla 19 czerwca. — Z Podo-  
la dochodzą nas wiadomości, iż powstanie na  
nowo bardzo silnie się wszczęło tak tam iak  
i na Ukrainie. Włościanie których Moskale  
chcieli przeciw dziedzicom podbuntować, a  
osobliwie w dobrach zasekwestrowanych na  
rzecz skarhu, widząc że nie mają sobie na-  
daney wolności, którą ich dziedzice obdarzyli,  
wybuchnęli gwałtownie przeciwko Rossyanom,  
i na nowo się zbrojnie przeciwko nim łączą.  
Przedsięwzięcie ich tem łatwiej się teraz po-  
wiedzie, że tam mniej jest teraz wojska niż  
było poprzednio, i że oddziały powstańców  
które się schroniły w lasy, nie zostały dotąd  
rozproszone. — W Węgrzech jest wielkie za-  
gniewanie na kordon który pociągnięto od  
Galicyi, i który tak jest ostry że wzdłuż gra-  
nicy pokopano rowy, posypano wały, lub  
porobiono zasieki; Węgrzy mniemają że to nie  
tak przeciwko chołercze, iak przeciwko wszel-  
kim związkom z Polską te ostrożności. Wiesz  
iakięgo przyjęcia doznał Dwernicki, który im

się równie przez swoje śmiałe czyny iak i przez  
swoię staropolską indywidualność zalecił. Wy-  
sztychowano go, a biada temu kto by iego por-  
tretu miał u siebie. Ochotników pełno się z  
Węgier do Polski wybiera; już ich nam nawet  
do 20,000 zapowiedziano.

— Porucznik Jawalidów Giedroye, które-  
mu iego zruynowane zdrowie prawo do spo-  
czynku nadaie, wziął się do broni w sprawie  
Ojczyzny i w okolicach Zamościa bardzo szcze-  
śliwie partyzanckie czyni wyprawy; z drobnym  
oddziałem zgładził już do 300 nieprzyjaciół, a  
osobliwie dał się we znaki owym sławnym at-  
amańskim kozakom.

— Wczoray odbytym został na placu przy  
Lazarecie Ujazdowskim, wielki przegląd gwar-  
dyi narodowej stolicy, w obecności Jenera-  
ła gubernatora, i Jenerała dowódcy gwardyi.  
Wystąpiły obydwaj legiony, baterya artylleryi  
i szwadron jazdy teyże gwardyi. — Po odby-  
ciu lustracyi tak gubernator, iak i dowódca  
tego pięknego korpusu, przemówili do oby-  
wateli żołnierzy, o potrzebie gotowości do  
boju, na każde zawołanie, o nabywaniu broni,  
o utrzymywaniu teyże broni w porządku, o  
występowaniu spiesznem na każde znaki  
alarmu po temu dany, o duchu publicznym,  
iak takowy powinien być zachowanym, aby  
zaraz drugi cel Gwardyi Narod. utrzymania pu-  
blicznego porządku potpierszym obrony ze-  
wnętrzney miasta najsćcisley był zachowanym.

Było epizodem tey rewii odbytey wśród  
licznie zgromadzoney ludności Warszawskiej,  
iż Hr. Ostrowski Senator Woiewoda, dowód-  
ca Gwardyi Narodowej przedstawił baterii  
artylleryi nowego iey członka hrabiego Nar-  
cysa Olizara, pierwszego reprezentanta na seym  
wybranego przez braci Wołynianów. Pan Olizara  
przemówił do witających go swych nowych  
kollegów:

Dzień ten pierwszym będzie zawiązkiem tych  
stosunków, które łącząc będą nadal gwardzi-  
stów Wołynia, Litwy i Żmudzi, z Gwardzi-  
stami stolicy. Mieymy nadzieję iż się kiedyś,  
a to już może nie długo, wzniesie u nas w kraju ta  
szczytna zbrojnych obywateli żołnierzy potęga,  
która będzie nową dla Polski trwałego bytu  
wolności i niepodległości rękojmią. Taką się  
iż dla Francyi stała Gwardya Narodowa.  
Ocenia w krótkce wyrażniający się bracia nasi  
ważność tey instytucyi i skoro tylko wyjdą  
z szponów dwugłownego orła, formować  
będą na wzór Warszawskiej Legiony Gwardyi  
Narodowej. Tak mówił do członków Artyll-  
leryi Gwardyi dowódca naczelny tego korpu-  
su, po czem słysząc się dały huczne okrzyki  
niech żyją Wołynianie, Litwini i Żmudzi.

Opis ten kończymy wyrazem uwielbienia  
dla obywateli Warszawy: wystąpili oni z o-  
chotą w liczbie blisko 6000 głów prawie  
wszyscy ubrani, i uzbrojeni. — Cóżby na ten  
widok powiedzieli ci, którzy w czasie nie-  
szczęsnego piętnastoletniego panowania, nik-  
czemnym szpiegostwem, prześladowaniem za  
same myśli, nie czyni, brutalstwem równie  
niezgrabnym; iak nieznosnym, odznaczali każ-  
dą chwilę, każdy stosunek despotyzmu z lu-  
dem spokojnym; serce drży z przerażenia na  
samo wspomnienie tey przeszłości, mającey  
tę iedyną zaletę, iż zrodziła obecność.

Na ostatek upoważnieni iesteśmy donieść,  
iż gdy wczoray odbyta została lustracya sa-  
mej gwardyi narodowej, dowódca iey temi  
dniami odbywać będzie przegląd straży bez-  
pieczeństwa stolicy, liczącey przeszło 16,000  
głów, a następnie gwardyi mieyskiej z sa-

nych starozakonnych złożony. Pozostanie zatem tylko jeszcze do uorganizowania pospolite ruszenie stolicy, a która przy takich sposobnościach obrony, spokojnie spogląda czy iey tryumfy odnosić, czyli tylko świetne wojsk naszych zwycięstwa uroczyście obchodzić przyydzie; gotowa jest na wszystko; gdyby tak nawet przysłało wyrzec i przyznać się, pragnęłaby walki, bo ta żądza jest polską...

— *Posiedzenia Seymowe* — Na onegdajszem posiedzeniu Izby połączonych wprowadzony został przez marszałka F. X. Godebski poseł powiatu Łuckiego. — Po pięknym tego przemówieniu się JW. Deputowany *Wołowski* uczynił następujący wniosek:

„Najjaśniejsze Izby Seymowe! Obecny jest sercem naszym memoriał komitatów Węgierskich podany Jego Cesarsko-Królewskiej-Apostolskiej Mości. Szlachetny naród, Węgrzy nie zapomnieli o tem, iż pod wspólnemi z Polską żyli niegdyś królami, że najwierniejszych z nas mieli przyjaciół i sprzymierzeńców. Oni nam przyznają żeśmy ocalili Chrześcijaństwo od przemagającej Ottomanów potęgi, żeśmy Habsburgów na tronie Niemieckim utrzymali, a sami co za skromność! zamilczeli o tem: że ci władcy Austrii ich wierności, ich wspaniałomyślności byt swój i potęgę są winni..... Jako Reprezentant Narodu również szlachetnego również wspaniałego i bohaterkiego iak lud Węgierski, nie mógłbym tego przenieść na siebie, ażebyśmy w imieniu całego Polski uroczyście nie oświadczyli braciom Węgrzyom, że umiemy oceniać życzliwość ich dla nas, że za nią wdzięczni jesteśmy. Wnoszę zatem; ażeby Seym uchwalił raczył adress do Stanów Węgierskich z wynurzeniem uczuć wdzięczności Narodowej dla tego wspaniałomyślnego ludu. Redakcyja adresu iak sądzę, nikomu nie może być właściwie powierzona, iak czcigodnemu Patriarsze Narodu Naszego Senatorowi J. U. Niemcewiczowi, który iako historyk, znający najdokładniejsze stosunki polityczne Polski z Węgrami w rozmaitych czasach epokach, najlepiej zamiarom Seymu odpowiedzieć potrafi.“

Po przyjęciu tego wniosku zajmowano się wnioskiem JW. *Zwierkowski* względem postępowania niektórych generałów (patrz Nr. 173 naszego Dziennika), a nakoniec, przyjęto umieszczony dziś prawo o rekwizycyi koni.

#### *Cholera Morbus.*

— Na podaną wiadomość o nowym środku przeciw cholere przez Pana Doktora *Leo*, w gazecie niemieckiej warszawskiej nr. 125; zdawało mi się być rzeczą potrzebną, roztrząsać nadzieje, które tak niespodziewanie Pan Doktor *Leo* nam podał, w nieomylnym środku, który już wszystkim właścicielom dóbr w odalonych od aptek i lekarzy miejscach zakupić kazał. Wielmożny Doktor *Leo* odrzuca wszelkie środki, a li swojemu magisterium bismuthi (nie bismuthum magisterii) ufa, wiedząc dobrze, że oznaczenie rodzaju lekarstwa, nawet w iednej i tej samej chorobie, bardzo zawisło od przyczyny choroby, komplikacyi iey lub konstytucyi człowieka. Cholery widocznie znamy dwa gatunki, od niepamiętnych czasów rozróżnione przez nazwiska *sicca et humida* sucha i wilgotna. Jedna gastryczna (*sicca*) z przyczyny niestrawności, druga reumatyczna z przyczyny zanieżenia. Ciekawy jestem czy Pan Doktor *Leo* w pierwszym razie używałby swego środka, nieużywając wprzód in-

nych wyczyszczających. Przecież ińż oyciec Lekarzy Hippokrates w takich razach używał ciemierzycę białą (*Veratrum*) dając ią tak żeby chory vomitował. (*Hippocrates de morbis vulgaribus liber V. editio Kuhnii pag 549*) w innym miejscu nawet mówi (*Hippocratis de ratione victus in morbis acutis liber. pag. 92. Editio kuhnii*). *Ita affectus ne vomat videto, nisi alvus subducatur*, i dla tego każe dawać enemy bardzo tłuste i dużo ciepłego napoju. W tej myśli właśnie tylko używają Anglii merkuriusza słodkiego dla swoich własności laxujących, i w tym razie tylko calomel może być użyty z pomyslnym skutkiem. W drugim gatunku z przyczyny reumatycznej, przedzay mógłby być uniwersalny środek Pana Doktora *Leo* użyty, lecz zawszeby taki środek przełożył nad bismuth, który zarazem działa na skórę, i transpiracyą teyże pomnaża, iaki znajdujemy w opium. Cholera epidemiczna którą Sydenham w roku 1669 uważać miał sposobność (*Th. Sydenham opera universa medica editio Lipsiensis. 1828 pag. 147 et seq.*) która podług opisu pewnie takiego gatunku była, używał z pomyslnym skutkiem nie więcej iak ciepłego, cieniutkiego rosółu z kurczęcia za napój i do enem z syropem salaty albo fiołków pomieszany. Dopiero we cztery godziny zaczynał dawać swoje *Laudanum liquidum* i tylko w małej ilości bo po 16 kropel na 3 uncye płynu, a w bardzo nagłych tylko wypadkach pozwolił zaraz używać w pomoe tego środka, dwa razy dniem po 10 — 15 kropel, przeto zatrutym chory być nie może, iak szanowny kolega o używaniu opium twierdzi. — Uner sławny niemiecki lekarz i poeta nieużywał iak tylko wody gorącej z grzankami z chleba owsianego niekwaszonego, podług przepisu angielskiego lekarza (*Karol Ayten Douglas*) który w *Indyach* nader szczęśliwie liczył chorujących na epidemiczną cholere (*Unzer medicinisches Handbuch 1776*). — To wszystko dowodzi, że najważniejszy środek zawsze jest płyn niedrażniący, ogrzewający, wprowadzony w ciało w dostatecznej ilości, i to właśnie mię przysiodło do polecenia i do używania samej ciepłej czyli raczej gorącej wody, bo iakiż płyn może być więcej obojętnym? — Doświadczenie na kilkuset chorych zrobione, pokazało, że prawie zawsze jest dostatecznym środkiem nawet w lekkich wypadkach bez używania innych; lecz nie iak rozumiano sposobem *cadet de Vaux*, tylko w miarę potrzeby chorego, co nawet świadectwa Doktorów *Helbig* lekarza dywizyi, *Chorin*, *Domaszewskiego* i innych stwierdzić mogą. W iednym tylko wypadku dałbym pierwszeństwo niedokwasowemu białemu Bismuthu (*Magister: Bismuthi*) nad opium; to jest: w tenczas kiedy już zapalenie się wstawiło, przy którym wszystkie drażniące środki usunąć należy; ale natomiast wzgardzone przez Pana Doktora *Leo* krwi upuszczenie, chociażby osłabienie było wielkie, stałoby się koniecznie potrzebnem. Ciepła woda iednak jest i tu najstosowniejszy napój.

Powyższy krótki rozbiór cholery nieuczyniłem dla czego innego, iak tylko dla przekonania publiczności, że bynajmniej do tego czasu żaden środek pewny niewątpliwy na cholere wynalezionym nie został, i żeby później nienarzekano, że publiczność w oczekiwanych skutkach zwiedziona została; bowiem tylko wczesny ratunek i dobre rozpoznanie w jakim zakresie choroba stoi, pod sposobność do wy-

zawsze nieomylnego dopiero sposobu leczenia.

w Warszawie dnia 22 czerwca 1831 r.

Dr. *Sturm*.

#### F R A N C Y A

z Paryża 16 Czerwca

— Xiążę *Liewen* poseł rosyjski przy dworze londyńskim rozszerza pogłoskę, iż ma w swem reku dowody: iakoby propaganda w Paryżu miała stosunki w głębi starej Rosyi, i że, gdyby tylko rząd nie stawiał przeszkód, w samem środku Cesarstwa wybuchnęłyby rozruchy.

— Donoszą z Tulonu 19 czerwca. „17 batalion liniowy, który tu sprowadzono, dla umieszczenia go na okrętach należących do eskadry, był powrócił do stanowisk swoich w la Seyne. Wczoraj mu znowu przysię rozkazano i umieszczono go na okrętach i fregatach, również iak 21 lekki batalion, który ma uzupełnić bataliony tegoż samego pulku, zajmujące teraz stanowiska w Navarino i Modon. Eskadra składa się istotnie z pięciu okrętów, fregat *Dido* i *Pallas*, i z korwety *Perta*. Fregaty *La Resolue* i *Ifigenia* połączą się z niemi za kilka dni; na nich znajdować się będzie batalion zakładowy 21 p. lekkiego i dwie baterye z zaprzęgami, które tu są spodziewane na 12 b. m. Wszystkie te okoliczności nie zostawiają żadney wątpliwości względem przeznaczenia eskadry i możemy teraz oświadczyć, iż ta udaie się do Lewantu. Donoszą iż ma się połączyć z flotyllą angielską, która krąży koło Malty i składa się z 15 żagłów. Z innej strony donoszą, że flotta która opuściła Dardanelle jest turecko-rosyjska i że istnieje traktat między cesarzem Mikołaiem a Sultanem, w skutek którego Grecya ma być przywrócona pod panowanie tego ostatniego despoty. W sprawie tej honor Francyi i Anglii mocno są interessowane. Życzyć należy, aby ich interwencya była korzystna dla Polski. Jeżeli pogoda posłuży, Eskadra dziś wyjdzie pod żagle. Zapewniają że admirał angielski dowodzić będzie połączonemi eskadrami Francyi i Anglii.

— Donoszą z *Mons*. — „Zamyślają tu we wszystkich prowincjach wallońskich zatknąć kolory francuzkie; czekaia tylko na urzędowe odmówienie xięcia obranego przez kongress z powodu obawy przed anarchiją. Poruszenia te wybuchną w Leodyum i Verviers pod oczami Prusaków. Cóż oni zrobią? Cóż wy zrobicie? Jesteśmy odpychani iak cholera.“

#### DONIESIENIA PRYWATNE.

Pozostała wdowa po ś. p. Kazimierzu Witthoffie wzywa pana Franciszka Hess, byłego oficjalistę lazaretowego klasy II wojsk xięztwa Warszawskiego z zamieszkania niewiadomego, aby się do niej w przeciągu 6 tygodni, od daty niniejszego wezwania zgłosił, pod nr. 24 przy ulicy St. Jańskiej i prawo swoje do dowodu Kommissyi Centralney Likwidacyoney na sumę złp. 305 gr. 26 za zaległy żółd na imie jego wystawionego udowodnił; w razie bowiem niezgłoszenia się w powyższym terminie, pozostała wdowa uniwersalna sukcesorka ś. p. Witthoffa dowodem powyżey rzeczonym, iako niezaprzeczoną swą własnością do spadku należącą rozdysponuje.

w Warszawie d. 18 Czerwca 1831 r.